

# Najcenniejszy z utraconych

Trudno precyzyjnie określić wielkość strat w dziedzinie dzieł sztuki, jakie poniósł Polska w czasie ostatniej wojny, ale gdy mówimy o tych najcenniejszych, na pierwsze miejsce wysuwa się jeden obraz - słynny portret młodego mężczyzny pędzla Rafaela Santi.

Zrabowany przez Niemców już w pierwszych miesiącach wojny i nie odnaleziony po jej zakończeniu, urodził się do miana symbolu, najpełniej oddającego ogrom strat. Z racji wielkiej wartości artystycznej i niewymiernej wartości materialnej, wzbudzał emocje zarówno wśród uczestników polskiej misji rewindykacyjnej, działającej na terenie stref okupacyjnych Niemiec, jak i wśród amerykańskich oficerów, którzy brali bezpośredni lub pośredni udział w poszukiwaniach dzieł sztuki zrabowanych z terenu Polski. Nic zatem dziwnego, że jeden z amerykańskich żołnierzy zapytany po pięćdziesięciu latach o najcenniejsze, a nie odnalezione po wojnie dzieło sztuki, bez wahania odpowiedział: portret młodego mężczyzny autorstwa Rafaela.

Na temat powojennych losów obrazu oraz obecnego miejsca jego przechowywania (a wszystko wskazuje na to, że obraz nie uległ zniszczeniu), krążą dziesiątki mniej lub bardziej prawdopodobnych wersji. Ale nie tylko losy wojenne i powojenne „Portretu młodzieńca” zasługują na uwagę. Wydarzenia historyczne sprawiły, że obraz ten od momentu pojawienia się na ziemiach polskich w pierwszych latach XIX wieku do tragicznego roku 1939 był przez właścicieli wielokrotnie przewożony i ukrywany dla zabezpieczenia przed rekwizycją lub zniszczeniem.

Nabyty w Wenecji około 1801 r. od rodziny Giustiani przez Adama Jerzego i Konstantego, synów księżnej Izabeli Czartoryskiej, został przewieziony do Puław i umieszczony w Domku Gotyckim. Tam też znalazły się dwa inne obrazy: Portret damy z gronostajem Leonarda da Vinci oraz Krajobraz z miłosiernym Samarytanielem Rembrandta.

W 1830 r. w obawie przed spustoszeniem pałacu przez wojska rosyjskie, księżna Czartoryska rozpoczęła pakowanie zbiorów z myślą o ich ewakuacji do Sieniawy (znajdującej się na terenie Galicji). Tam, w alko-

wie opuszczonego pałacu, obraz został zamurowany i pozostał w ukryciu przez osiem lat. Kolejne zagrożenie dla zbiorów pojawiło się w roku 1848. Księżna Czartoryska zdecydowała się na ponowną ewakuację dzieł sztuki, tym razem do Drezna, a rok później do Paryża, do zakupionego przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego Hôtel Lambert.

Zdaniem Janusza Wałka, badacza dzieł obrazu Rafaela, w 1848 r. książę Czartoryski podjął decyzję sprzedaży obrazu. Bezpośrednie powody tej decyzji nie zostały wyjaśnione, choć można ją wiązać z aktywną działalnością polityczną księcia, pociągającą za sobą znaczne potrzeby finansowe. Sprawą sprzedaży obrazu miał zająć się bliżej nie znany londyński antykwariusz. U niego „Portret młodzieńca” pozostawał przez trzy lata, do roku 1851, kiedy to powrócił do Hôtel Lambert.

Idea stworzenia na ziemiach polskich, wówczas jeszcze pod zaborami, Muzeum Narodowego, mającego pomieścić cenne dzieła sztuki zgromadzone przez Czartoryskich, powstała w 1860 roku, ale wybuch Powstania Styczniowego, a później wydarzenia mające miejsce w Paryżu w roku 1870, nieco oddaliły realizację tego projektu. Władysław Czartoryski, syn Adama Jerzego, chcąc wypełnić wolę ojca, zdecydował się jednak na przekazanie kolekcji do kraju, a na jej siedzibę wybrał Kraków. Muzeum Czartoryskich otwarte zostało w 1878 r. ale część zbiorów pozostała w Paryżu, aby dopiero w latach 80-tych znaleźć się w nowo powstałej galerii. Obraz Rafaela trafił tam najprawdopodobniej w połowie grudnia 1882 r., przywieziony wraz z Damą z gronostajem Leonarda da Vinci. W końcu 1914 r. w obawie przed działaniami wojennymi księżna Maria Ludwika, żona Adama Ludwika (syna Władysława) zdecydowała się na przekazanie najcenniejszej części zbiorów do Gemäldegalerie w Dreźnie. W sumie do Drezna przewieziono 55 obrazów, w tym trzy najważniejsze: Rafaela, Leonarda i Rembrandta. Tam, wycenione na sumę trzech milionów marek, zostały wystawione w Wallpavilion i udostępnione zwiedzającym. Obrazy pozostały w Dreźnie przez okres wojny i dopiero w połowie lipca 1920 r. udało się je odzyskać mimo niechęci ówczesnego dyrektora Gemäldegalerie Hansa Posse, a następnie przewieźć do Krakowa. W lecie 1939 r., wobec zbliżającej się wojny, a przede wszystkim prze-

widywanych nalotów, Czartoryscy rozpoczęli starania zabezpieczenia zbiorów Muzeum. Na temat samej ich ewakuacji poza teren Krakowa pojawiły się rozbieżności. Księżna Maria Ludwika była przeciwna proponowanemu przewiezieniu dzieł sztuki do Sieniawy, która miała stać się pierwszym etapem przed dalszą ewakuacją w Lubelskie. Jednak ta wersja została zaakceptowana przez księcia Augustyna - od roku 1937 prawnego właściciela krakowskich zbiorów. W czerwcu była już gotowa metalowa skrzynia wyłożona filcem, zamykana na kłódki z naniesionymi czerwoną farbą literami „LRR”. W niej miały się znaleźć trzy najcenniejsze obrazy i w niej zostały przewiezione do Sieniawy i złożone obok innych dzieł sztuki w piwnicy jednej z oficyn pałacowych. Niestety, już we wrześniu żołnierze niemieccy odkryli i splądrowali „skarbiec”, rabując część zbiorów, głównie wyroby ze złota.

Po przejściu Niemców, jak pisał Marek Rostworowski - „Obraz Leonarda uszkodzony butem stał oparty o półkę, na półce leżał obraz Rafaela i inne”. Obrazy prawdopodobnie były zbyt duże, aby je zabrać. W tej sytuacji i wobec zbliżających się wojsk radzieckich, podjęto decyzję o przewiezieniu pozostałych dzieł sztuki do pałacu Czartoryskich w Pełkiniach. Stamtąd chciano przewieźć zbiory do Krakowa i w tej sprawie interweniowano u Niemców, jednak bez skutku. W październiku Niemcy zarekwirowali 16 skrzyń, w tym tę z obrazami i wywieźli do Rzeszowa. Wkrótce w Pełkiniach pojawił się sam Kajetan Mühlmann - „specjalny pełnomocnik dla rejestracji i zabezpieczenia skarbów sztuki i kultury”, a jednocześnie zaufany człowiek Goeringa. Interesowały go tylko trzy najcenniejsze obrazy, a nie znalazłszy ich, natychmiast ruszył do Rzeszowa. Tam odebrał je z rąk gestapo i przywiózł do Krakowa, do nowego budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie składano przedmioty zarekwirowane na terenie Generalnej Guberni. Wkrótce obrazy przewiózł do Rzeszy i czasowo zdeponował w berlińskim Keiser-Friedrich-Museum. Jednak Hans Posse, ten sam, który zwlekał ze zwrotem obrazów po zakończeniu pierwszej wojny światowej, zdecydował o umieszczeniu dzieł w tworzonej właśnie Adolf-Hitler-Museum w Linzu. Dlaczego do tego nie doszło, a obrazy trafiły do rąk Hansa Franka - szefa Generalnej Guberni - nie wiadomo. Ponoć Hitler miał właśnie te obrazy podarować Frankowi, co jest

jednak mało prawdopodobne. Bliższe prawdy wydaje się to, (jak zeznał później K. Mühlmann podczas procesu w Norymberdze), że sam Frank polecił swym doradcom i architektom wybrać z dzieł sztuki przeznaczonych dla muzeum w Linzu te, które miały ozdobić Wawel i Krzeszowice - rezydencje Franka. Wczesną jesienią 1940 r. trzy obrazy zostały przewiezione na Wawel i pozostały tam przez okres wojny. Na pokwitowaniu potwierdzającym „zabezpieczenie” ich przez muzeum niemieckie widnieje data 12 września i podpisy Stefana Komornickiego oraz Wemera Kudlicha - dyrektora muzeum w Opawie.

Na temat wydarzeń związanych z ucieczką Niemców z Krakowa i wywozu przez Franka dzieł sztuki istnieje kilka wersji. Jak podaje dr M. Rostworowski obrazy już około sierpnia 1944 r. miały zostać wywiezione na Śląsk do zamku Sichau. Jednak na sporządzonej wówczas liście nie znalazł się obraz Rafaela. Z kolei z zeznań Franka wynika, że osobiście wywiózł obrazy zabierając je do samochodu. Czy był wśród nich „Portret młodzieńca” - nie wiadomo. Niektórzy twierdzą, że obraz Rafaela został „pomyłony” z przypisywanym ówczesnie temu artyście „Portretem Kardynała Allesandro Farnesse”, pochodzącym ze zbiorów wawelskich. Zdaniem Janusza Wałka nie można wykluczyć, że obraz został przywłaszczony w zamieszaniu spowodowanym ewakuacją przez jednego z „przedsiębiorczych” współpracowników Franka. Potwierdzić to może fakt odnalezienia przez żołnierzy amerykańskich dwóch pozostałych obrazów (Leonarda i Rembrandta) - obok innych dzieł zrabowanych w Polsce - w willi Franka w Schliersee koło Neuhaus w Bawarii. Warto wspomnieć, że w dotarciu do ukrytych tam skarbów pomógł Ernst Pelezieux, następca K. Mühlmanna, który bardzo chętnie informował amerykańskie władze wojskowe o miejscach przechowywania dzieł sztuki skradzionych przez Franka. Co się stało z „Portretem młodzieńca” nie wiadomo, ale jedno jest pewne - ktokolwiek ten obraz posiada, nie odważy się na jego publiczne wystawienie, mając świadomość jego pochodzenia. W tej sytuacji pozostaje tylko czekanie i nadzieja, że ten najcenniejszy z utraconych powróci do Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie.

Monika Kuhnke

## Jacopo da Ponte, genannt Bassano (1515-1592)

## Porträt eines venezianischen Admirals

Brustbild eines härtigen Mannes in Harnisch vor einem dunklen Grund. Links Ausblick auf das Meer. Die Malerei sehr verwandt der Art des späten Tintoretto. Öl auf Leinen, 84 x 68 cm  
Aus dem National-Museum, Warschau.

140 *Arch. 44 v. 1*

## Domenico Preti

## Anbetung der Hirten

Vor einer Stalle ruht Maria mit dem Jesuskinde auf Säulentümmern. Rechts von ihr stehend Josef, links anbetende Hirten, einer mit nacktem Oberkörper.

Öl auf Leinen, 148,5 x 197 cm

Aus der Sammlung Fürst J. Radziwiłł, Nieborow.

Tafel 140 a und b

141 *Arch. 44 v. 1*

## Rafael Santi (1483-1520)

## Bildnis eines jungen Mannes

Brustbild in Dreiviertel-Ansicht, mit lang herunterfallendem Haupthaar, kleinem Barock, weitärmeligem Hemd und pelzbesetztem Mantel. Der rechte Arm stützt sich auf einen Tisch mit Decke. Rechts oben ein Ausschnitt mit Ausblick auf das Grabmal der Caecilia Metella an der Via Appia, auf Rom und die Campaner Berge. Erworben von der Familie Giustiniani in Venedig. Öl auf Holz, 75 x 59 cm

Aus dem Czartoryski-Museum, Krakau.

Tafel 141

142

## Rafael Santi (in seiner Art)

## Brustbild eines Kardinals

Rechts öffnet sich ein Bogen mit Ausblick auf Fluss, Stadt und Berge. Links ein Vorhang.

Auf dem Bogensteifelschrift: „Raphael P.“ Öl auf Holz, 59,8 x 47,8 cm

Aus der Burg in Krakau.

Tafel 142

40

Fragment niemieckiego katalogu dzieł sztuki „zabezpieczonych“ na terenie Polski - Sichertgestellte Kunstwerke im Generalgouvernement wydany we Wrocławiu ok. 1940 r.; zawierał on ponad 500 najcenniejszych obiektów, w tym „Portret młodzieńca“ Rafaela (poz. 141).

Blatt 35

Dreizehnter Teil

Auf Grund der Verordnung des Herrn Generalgouverneurs über die Sicherstellung von Kunstwerken im besetzten Gebiet des ehemaligen Polen vom 16.12.1939 und der dazu erlassenen Durchführungsbestimmungen werden die unten näher bezeichneten Gegenstände sichergestellt und von dem dazu Bevollmächtigten übernommen.

Ort: KRAKAU nähere Bezeichnung: Czartoryski-Museum

Gegenstand	kurze Beschreibung	Material
1. Tafelbild	Verkleidung Maria. Von Marco Zuccato, um 1470. 48 x 35.	Öl auf Holz Nr. Inv. P. 101, Taf. 141.
2. Tafelbild	Maria mit dem Kind. Niederländischer Meister, Anfang 16. Jhdt. 22,5 x 18.	Öl auf Holz Nr. Inv. P. 102, Taf. 142.
3. Gemälde	Hauptbildendes Gemälde. Von Rembrandt. 1638. 44,8 x 64.	Öl auf Holz Nr. Inv. P. 103, Taf. 143.
4. Gemälde	Bildnis der Melite Gallarati. Von Leonardo da Vinci. Um 1483. 33,4 x 29,3.	Öl auf Leinwand Nr. Inv. P. 104, Taf. 144.
5. Tafelbild	Maria mit Kind. Von Seroccio di Bartolomeo del Lendi. 52 x 38.	Tempera auf Holz Nr. Inv. P. 105, Taf. 145.
6. Gemälde	Bildnis eines jungen Mannes. Von Raffael Santi. 75 x 59.	Öl auf Holz Nr. Inv. P. 106, Taf. 146.
7. Tafelbild	Verblühte Heilige mit Buch. Französisch-niederländischer Meister, 2. Hälfte 15. Jhdt. 32,7 x 24,6.	Tempera auf Holz Nr. Inv. P. 107, Taf. 147.

Krakau, am 11. 12. 40

ZARZĄD MUZEUM  
KRAKOWA  
KRAKOWA 12

*Stefanowski*

